



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

## ZBRODNIA

W środku lata, z wielkim krzykiem,  
przed kuchenką i palnikiem,  
zwiewa garnek pełen zupy.  
Ale heca ! Ale siupy !

Dobiegł garnek, gdzie lodówka.  
Zupa rzekła takie słówka:  
"Otwórz lodóweczko drzwi.  
Uratujesz życie mi.  
Chyba, że chcesz - rzekła zupa -  
mieć na swym sumieniu trupa !"

Na te słowa, pełne trwogi,  
otworzyły się wnet progi.  
Ani chwili nie czekając,  
garnek wskoczył niczym ... zając  
do kryjówki jak ze snów.  
Zupa rzekła z ulgą: "Uff !"

Lecz nie koniec to niestety.  
Usłyszały wnet kotlety,  
jak kuchenka wraz z palnikiem  
wałą w drzwi ze strasznym krzykiem:  
"Wyłaż garnek ! Dawaj zupę !

Bo dostaniesz klapsa w pupę !"

Wtedy zupa, właśnie ona,

rzekła: "Jestem uczulona

na palniki i kuchenki.

Mam przed wami ciągle lęki.

Gdy was widzę to się słaniam.

Nienawidzę gotowania !"

Wtedy z głębi zupy krewko

krzyknął ogórek z rzodkiewką:

"Chcemy być świeżutkie, chrupkie !

Więc zostawcie naszą zupkę !!!"

A że było niedaleko,

rzekło także zsiadłe mleko,

robiąc kwaśno-groźną minę:

"Nie pozwolę, nawet krztynę

byś kuchenko wraz z palnikiem,

się znęcała nad ... chłodnikiem."